

Sabatino Durante, agent FIFA i ekspert południowoamerykańskiego rynku mówił dla *Rete Sport* o graczach łączonych z zespołem Giallorossich. Wydał też swoją opinię na temat Gersona, który trafił do Romy za 19 mln euro.

Cechy Richarlisona?

- Podoba mi się bardzo, jest jednym z niewielu Brazylijczyków gotowych do czołowych drużyn włoskich. Posiada wszystko. Dalej są wątpliwości aklimatyzacyjne, ale takie rzeczy trudno przewidzieć. Jest lewonożnym bocznym napastnikiem, jest dobrze zbudowany. Może grać jako pierwszy albo cofnięty napastnik, grając szeroko na boisku i będąc w stanie ścinać do środka. Świetnie gra głową. Jest bardzo młody, ma 20 lat. Ma przed sobą wielkie perspektywy.

Emerson Santos z Botafogo?

- Klasyczny gracz brazylijskiego skrzydła, lepszy w ataku niż w obronie. Nie widzę jednak, żeby był gotowy do Serie A. Dobrze zrobiłoby mu przejście do mniej angażującej ligi. Wielu z tych Brazylijczyków nie jest gotowych z taktycznego punktu widzenia.

Foyth z Estudiantes?

- Łącznie go z pierwszym zespołem jest nieprawdopodobne. Dołączenie go do kadry mogłoby spowodować przedwczesnego jego spalenie. Poza tym Roma celuje w awans do Ligi Mistrzów.

Jakieś interesujące nazwisko z Ameryki Południowej?

- Jest taki chłopak, Lemos, o którym czyta się od dawna. Posiada cechy Manolasa, mógłby go zastąpić. Musi jednak popracować nad czytaniem gry. Czasami przesadza z faulami, powinien je ograniczyć.

Monchi i Sabatini?

- Dwaj wielcy koneserzy, uwielbiają ryzyko. Czasami jest ciężko, gdy nie masz odwagi. Wielu dyrektorów sportowych zbyt długo czeka. Walter jest bardziej pasjonatem pewnych graczy jak Gerson, którego ja nigdy bym nie sprowadził do Włoch. Jest ciężko go gdzieś umieścić. Monchi jest bardziej metodyczny od Waltera, opiera się o liczby i pracę zespołową, dlatego myli się rzadziej. Sabatini robi wielkie zakupy i zalicza wielkie wtopy.

Gerson?

- Nie sprowadziłbym go do Włoch ze względu na ojca i jego otoczkę. Tacy piłkarze mają problemy, ale nigdy bym ich nie chciał, mimo ich jakości. Gerson nie chciał iść ani do Frosinone, ani do Lille. Ojciec, który uważa, że ma Maradonę, jest w błędzie. Powiedziałbym mu, że musi pracować. Neymar, po złocie na igrzyskach, rozwinął się również dzięki krytyce. Ojciec taki jakiego ma Gerson jest złem dla syna. Nie rozumiem jak chłopak, który nie był zawodnikiem pierwszego składu Fluminense nie może pójść grać do Frosinone.

Autor: abruzzii